

Gonia wilki za owcami

Maryla Rodowicz

Gonia wilki za owcami,
a chłopaki za babami,
a dziewczyny za zameściem,
a złodzieje to za szczęściem.

Dobry Pan Bóg świat wystrugał
z drewneczka najtwardszego.
Czy się udał, czy nie udał,
nie pytajcie, nie wiem tego.

Gonia wilki za owcami...

Zrobił Pan Bóg ziemi grudę
i zimowe ptaki chude,
zrobił mrówki z mrówczętami,
Odrę, Nysę z dopływami.

Gonia wilki za owcami...

Po dziewiątej jest godzinie,
siedzi Pan Bóg na kominie,
patrzy wkoło, myśli sobie:
"Z czego ja tu szczęście zrobię?"

Gonia wilki za owcami...

Zaczął Pan Bóg szczęście lepić
z lustreczka maluśkiego.
Jedno tylko dostał w sklepie,
nie wystarczy dla każdego.

Gonia wilki za owcami...

Ten ma szczęście, kto ukradnie,
bo za mało w świecie tego,
czy to ładnie, czy niaładnie,
spytaj lustreczka swego.

Gonia wilki za owcami,
a chłopaki za babami,
a dziewczyny za zameściem,
a złodzieje to za szczęściem.

Gonia wilki za owcami...